

PAWEŁ FILIPCZAK
UNIwersytet Łódzki*

Polskie studia nad Antiochią w epoce późnego antyku¹

Książka Waldemara Cerana pt. *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna (II połowa IV wieku)* to pierwsze w języku polskim monograficzne ujęcie dziejów Antiochii nad Orontesem w epoce późnego antyku. Opublikowana w roku 1969, zdobyła przychylne recenzje² i weszła do obiegu naukowego w Polsce, w mniejszym stopniu w krajach słowiańskojęzycznych³, gdzie indziej pozostając generalnie nieznana. To zasadniczy powód, dla którego ukazuje się teraz w języku francuskim⁴. Choć nie jest on *lingua franca* współczesnej nauki – nad czym W. Ceran, szczerzy frankofil, bardzo ubolewał – w bizantynologii nadal zajmuje znaczącą pozycję, a fakt, że pozostaje mową ojczystą wielkiego i znamienitego grona badaczy Antiochii, przypieczętował decyzję o publikacji *Rzemieślników i kupców* właśnie w języku francuskim.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Bizancjum.

¹ Niniejszy artykuł, w wersji francuskojęzycznej, ukazuje się także jako wstęp do francuskiego przekładu pracy doktorskiej Waldemara Cerana pt. *Artisans et commerçants d'Antioche et leur rang social (deuxième moitié du IV^e siècle de notre ère, Łódź 2013.*

² E. Wipszyc k a, „Przegląd Historyczny” 1970, t. LXI, nr 4, 704–708; e a - d e m, „Acta Poloniae Historica” 1972, nr 25, s. 173–174; V. C i n k e, „Bizantinoslavica” 33, 1972, s. 62–63.

³ G. L. K u r b a t o v, *Osnownyje problemy wnutrennego razwitiia wizantijskogo goroda w IV–VII ww.*, Leningrad 1971.

⁴ V. C i n k e, *op. cit.*, s. 63: „Einen Mangel hat man aber doch an dieser Arbeit zu beanstanden. Die polnische Sprache ist, wie ich glaube, dem nichtslawischen Leser noch unzugänglicher als das doch unterrichtete Russisch. Trotz der ausführlichen französischen Zusammenfassung wird dadurch leider der Leserkreis des Ceranschen Buches begrenzt sein”.

W. Ceran zastosował bardzo klarowny podział materiału, rozpoczynając od krótkiej charakterystyki źródeł. Stwierdził, że homilie Chryzostoma, pomimo nasycenia grubą warstwą retoryki, dobrze odzwierciedlają rzeczywistość historyczną II połowy IV w. Ważna to konkluzja, gdy twórczość Chryzostoma – konfrontowana co prawda z licznymi źródłami narracyjnymi i normatywnymi – stanowi zasadniczą bazę źródłową, a tak właśnie jest w przypadku *Rzemieślników i kupców*.

Ówczesny stan badań W. Ceran uznał za rozproszony, wskazując przy tym na brak monografii dotyczących rzemiosła i handlu antiocheńskiego, szczególnie zaś monografii odnoszących się do rangi społecznej oraz znaczenia gospodarczego rzemieślników i kupców.

Książka rozpoczyna się od ogólnej charakterystyki Antiochii, omówienia jej położenia i warunków naturalnych, struktury etnicznej i społecznej, podstawowych danych topograficznych oraz znaczenia administracyjnego. Rozdział pierwszy, poświęcony tym zagadnieniom, opiera się na literaturze przedmiotu – właściwie ma charakter zarysu, swego rodzaju wprowadzenia, szczególnie pożytecznego dla Czytelników mniej zorientowanych w realiach antiocheńskich⁵.

W drugim rozdziale W. Ceran omówił wszystkie, obecne w Antiochii i uchwytne w źródłach, gałęzie rzemiosła. Określił terminy greckie, najczęściej autorstwa Chryzostoma, oznaczające zawody i narzędzia rzemieślnicze. Ustalił sposoby produkcji, wskazał surowce używane w warsztatach rzemieślniczych, omówił ich pochodzenie oraz scharakteryzował rozmaite kręgi odbiorców produkcji antiocheńskiej. Przeprowadził gradację profesji rzemieślniczych, przekonując o wysokim stopniu zaawansowania i głębokim wyspecjalizowaniu ówczesnego rzemiosła. Oceniał status materialny rzemieślników, uważając, że był on uzależniony od konkretnego zawodu – wyliczył przy tym zawody lepiej i gorzej płatne. Omówił także warunki pracy rzemieślników oraz obciążenia podatkowe, jakim podlegali. Przytoczył szereg argumentów świadczących przeciwko tezie o upadku rzemiosła antiocheńskiego u schyłku IV w. n.e. Poszczególne gałęzie rzemiosł uznał za mniej więcej jednakowo rozwinięte, w każdym razie nie sądził, by Antiochia była centrum jakiejś jednej, specyficznej tylko dla niej, wytwórczości.

⁵ E. Wi p s z y c k a, „Przegląd Historyczny” 1970, t. LXI, nr 4, s. 704.

Rozdział trzeci, poświęcony kupcom, przypomina strukturą część pierwszą, o rzemieślnikach. I tym razem Ceran rozpoczął od objaśnień terminologicznych, wskazujących na rodzaje działalności handlowej, prowadzonej przez antiocheńczyków. Podniósł problem wielkości wymiany towarowej między Antiochią a innymi regionami państwa rzymskiego. Scharakteryzował rolę kupców w życiu gospodarczym Antiochii, Syrii i całego państwa, omawiając również ich pozycję majątkową, a także – przy tej okazji – powinności podatkowe.

W ostatnim, czwartym rozdziale W. Ceran omówił społeczną rolę rzemieślników i kupców, wychodząc z założenia, że była ona uzależniona głównie od dwu czynników: mentalnych przekonań społeczeństwa antycznego względem ludzi utrzymujących się z pracy fizycznej oraz stopnia zamożności warstwy rzemieślniczo-kupieckiej. W. Ceran przekonuje, że do wielu zawodów odnoszono się z pogardą, że w hierarchii społecznej stały one bardzo nisko, ale wskazuje też na te profesje, które cieszyły się dużym społecznym uznaniem, pozwalały na zgromadzenie niemałych majątków i tym samym zyskanie wpływów.

Powyżej przedstawiłem zarys konstrukcji książki i podstawowe konkluzje, nie zamierzając w szczegółach powtarzać tego, co W. Ceran wyjaśnił w pełni na kartach swojej książki. W tym miejscu pragnę natomiast zwrócić uwagę na kilka fragmentów, stanowiących o niepodważalnych, moim zdaniem, zaletach książki lub zmuszających do dyskusji, niekiedy polemicznej, z Autorem *Rzemieślników i kupców*.

Książka W. Cerana łączy dorobek różnych ośrodków naukowych, często od siebie odległych, żeby nie powiedzieć obcych. Ceran czerpał obficie zarówno z osiągnięć nauki rosyjskiej, szczególnie cennej w zakresie dziejów gospodarczych miast schyłku antyku, w tym Antiochii, jak i z prac francuskich, angielskich bądź niemieckich. Opisał zatem stan nauki powszechnej, nie zawężonej do jednego, bliskiego mu środowiska językowego i twórczego. Umiał przy tym polemizować. W obowiązujące do lat sześćdziesiątych XX w. tezy, sformułowane przez uczonych tej miary co Gienadij Lwowicz Kurbatow, ale też Enric Frances czy Paul Petit, Ceran wprowadził szereg korekt, jak dotąd przez nikogo nie podważonych. W przeciwieństwie do Kurbatowa uważał, że źródła pisane niemal nie wspominają o garncarzach, a jedyną obszerną bazą in-

formacji na temat tego zawodu jest zachowana ceramika⁶. Nie zgodził się z Kurbatowem, gdy ten dowodził, że wszyscy rzemieślnicy byli nędzarzami – W. Ceran przekonywał o względnie pomyślnej sytuacji całej tej grupy, choć wskazał wyraźnie na jej rozwarstwienie majątkowe, wyróżniając w niej zarówno zamożną elitę, jak i biedotę⁷. Wbrew opinii Kurbatowa, po części także Francesa, o spowolnieniu produkcji rzemieślniczej w czwartowiecznej Antiochii, przekonywał o dużym udziale rzemiosła w gospodarce tego miasta⁸. Polemizował z Petitem, negującym istnienie grupy bogatych kupców w Antiochii oraz podnoszącym – kosztem Antiochii – znaczenie Batnae, Hierapolis czy Seleucji Pierii, jako wielkich ośrodków handlu międzyprovincialnego i zagranicznego⁹.

Można i z W. Ceranem dyskutować lub się nie zgadzać, choćby wtedy, kiedy nazywa Jana Chryzostoma czołowym przedstawicielem antysemityzmu¹⁰. Do użycia takiego sformułowania zachęciła W. Cerana ostra krytyka, często wyrażana przez Chryzostoma w niewybrednych przykładach czy nawet zachętach do gwałtownych działań skierowanych przeciwko Żydom. Niemniej, Ceran wiedział, że odmalowany przez Chryzostoma, w jego homiliach, negatywny obraz Żydów miał przestrzec i odstraszyć antiocheńskich chrześcijan przed uczęszczaniem do synagogi, był więc narzędziem w zwalczaniu żydowskiego prozelityzmu, a nie judaizmu w ogóle¹¹.

W opinii Ewy Wipszyckiej, wnikliwej recenzentki *Rzemieślników i kupców...*, największym mankamentem książki jest założenie Autora o wysokiej wiarygodności homilii Chryzostoma. Wipszycka podkreślała duże znaczenie elementów konwencjonalnych w pismach tego Ojca Kościoła, twierdząc, że nie każdy obraz przedstawiony w jego homiliach odzwierciedla rzeczywistość antiocheńską. W szczególności zakwestionowała istnienie warsztatów hutniczych, produkujących szkło, o czym rzeczywiście wspomina – spośród au-

⁶ G. Kurbatov, *Rannievizantijskij gorod (Antiochia w IV veke)*, Leningrad 1962, s. 106; W. Ceran, *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna (II połowa IV w.)*, Wrocław-Lódź 1969, s. 59.

⁷ G. Kurbatov, *op. cit.*, s. 144; W. Ceran, *op. cit.*, s. 74.

⁸ G. Kurbatov, *op. cit.*, s. 111; E. Frances, *L'Etat et les métiers, „Bizantinoslavica”* 1963, nr 23, s. 231–249; W. Ceran, *op. cit.*, s. 80.

⁹ P. Petit, *Libanius et la vie municipale à l'Antioche au IV e siècle après J.-C.*, Paris 1955, s. 107 i 304–305; W. Ceran, *op. cit.*, s. 88–90.

¹⁰ W. Ceran, *op. cit.*, s. 26.

¹¹ *Ibidem*, s. 25.

torów tego okresu – tylko Chryzostom¹². Oceny tego, w jakim stopniu pisma Chryzostoma odmalowują rzeczywistość historyczną schyłku IV stulecia, dokonało już wielu uczonych, a wysoka opinia na temat wiarygodności Chryzostoma nie jest już tylko opinią W. Cerana¹³. Co zaś się tyczy hut szkła, to ich funkcjonowanie Autor obwarował pewnymi zastrzeżeniami: brakiem pewności, co do faktycznych rozmiarów ich produkcji, co do lokalizacji owych warsztatów oraz co do kompetencji samego Chryzostoma w poglądach na temat tego akurat rzemiosła.

Pewnych korekt wymagają natomiast twierdzenia na temat roli kupców syryjskich w Italii, zapewne jednak bardziej ograniczonej, niż to widział W. Ceran¹⁴, a także nazbyt jednolita i pozytywna ocena statusu społecznego oraz możliwości kariery pracowników mennic i warsztatów zbrojeniowych – wydaje się, że na promocję mogli liczyć tylko nieliczni z nich¹⁵. Znaczenie pracy w życiu mnichów syryjskich wykraczało poza jedną tylko formułę – umartwiania ciała – jak sądzi W. Ceran, ale służyło także do zdobywania środków do życia¹⁶.

Piekarze, czyli ta grupa rzemieślników, która odgrywała znaczącą rolę w kryzysach gospodarczych z drugiej połowy wieku IV, zasługuje chyba na dokładniejszą charakterystykę. Uzasadnieniem bardzo syntetycznego potraktowania przez Cerana piekarzy niech będzie fakt, iż analizę tego środowiska – w drobiazgowym, choć nie wyczerpującym tematu artykule – przedstawił nieco wcześniej Kurbatow¹⁷.

Z kolei, pisząc u schyłku lat sześćdziesiątych XX w. W. Ceran nie mógł uniknąć specyficznej, widocznej w historiografii polskiej tamtego okresu, retoryki. Stąd zdanie o załamywaniu się ustroju niewolniczego i przejściu do feudalizmu w epoce wczesnobizantyń-

¹² E. Wipszycka, *op. cit.*, s. 706.

¹³ M. Harl, *La dénonciation des festivités profanes dans le discours épiscopal et monastique, en Orient chrétien, à la fin du IV^e siècle*, [w:] *La fête, pratique et discours. D'Alexandrie hellénistique à la mission de Besançon* (Annales Littéraires de l'Université de Besançon, 262), Paris 1981, *passim*; F. van de Paverd, *St. John Chrysostomos, the Homilies on the Statues, An Introduction*, Roma 1991, s. 3–13; D.R. French, *Rhetoric and the Rebellion of A. D. 387 in Antioch*, *Hi* 47.4, 1998, s. 468–484.

¹⁴ E. Wipszycka, *op. cit.*, s. 706.

¹⁵ *Ibidem*, s. 707.

¹⁶ *Ibidem*, s. 708.

¹⁷ Por. G. Kurbatov, *K voprosu o korporacii chlebopekovo v Antiochii IV v.*, „Viestnik Drevnej Istorii” 1965, № 1, s. 141–153.

skiej, albo wyróżnienie historiografii radzieckiej oraz zachodniej, jako dwu odmiennych obszarów, na których prowadzone są badania nad miastami antycznymi¹⁸. To ostatnie stwierdzenie można zresztą usprawiedliwić stosunkowo słabym przenikaniem efektów badań bizantynologicznych, prowadzonych wówczas w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, poza ten region. Generalnie trzeba jednak podkreślić, że styl W. Cerana cechuje z jednej strony prostota, tak pożądana w przedstawieniu często zawiłych tematów, z drugiej zaś – elegancja.

Lektura *Rzemieślników i kupców...* skłania do pytań o przyszłość badań; o możliwość zbudowania całościowego wizerunku obu grup zawodowych, albo w skali jednego tylko miasta, Antiochii – jednak w szerszym zakresie chronologicznym, zakończonym na I połowie wieku VI lub nawet przyjsciu Arabów – albo w odniesieniu do miast syryjskich w ogóle. Postulat szerszego ujęcia sytuacji rzemieślników i kupców, czy to w czasie, czy też w przestrzeni, zmusza z kolei do postawienia pytania o możliwości poszerzenia bazy źródłowej, szczególnie zaś, o wykorzystanie materiału epigraficznego, czyli tego zasobu źródłowego, który w ostatnim półwieczu rozrastał się najbardziej dynamicznie i w tej chwili stanowi podstawę do badań dziejów społeczno-gospodarczych Syrii¹⁹.

Rozważania nad społeczeństwem i gospodarką miejską skupiły uwagę W. Cerana także w kilku jego późniejszych publikacjach. W 1970 r. opublikował artykuł, w którym dowodził ciągłej fluktuacji społecznej, polegającej – tu Ceran znowu posłużył się analizą sytuacji rzemieślników i kupców antiocheńskich – na względnej swobodzie wyboru profesji rzemieślniczej oraz możliwości jej późniejszej zmiany. Przekonywał, iż praktykujący rzemiosło pochodzili z różnych okolic, że nawet dla rzemieślników i kupców otworem stała kariera w administracji państwowej pod warunkiem, że wcześniej byli w stanie zainwestować w naukę. W. Ceran stwierdził, że o dziedzicznym przywiązaniu do zawodu mówią konstytucje cesarskie (Jan Chryzostom nie wspomina o tym ani razu), odnoszące się głównie do Rzymu – tych natomiast, które dotyczyły Konstantynopola, nie stosowano w innych regionach Wschodu. Stolica cesarstwa był pod tym względem miejscem wyjątkowym, a nie modelo-

¹⁸ W. Ceran, *op. cit.*, s. 7.

¹⁹ Por. D. Feissel, *Chronique d'épigraphie byzantine 1987–2004*, Paris 2006, s. 169–285, 331–348.

wym²⁰. W publikacji z roku 1986, W. Ceran raz jeszcze, po ogłoszeniu drukiem *Rzemieślników i kupców...*, przeanalizował sytuację „emporoi”, czyli kupców antiocheńskich, którzy prowadzili handel między prowincjami lub, ogólniej mówiąc, handlowali z odległymi krajami. Eksportowali przede wszystkim wino, oliwę, drewno budowlane oraz rośliny przemysłowe, a ich faktorie powstawały w północnej Afryce, Italii, Hiszpanii i przede wszystkim w Galii, gdzie nawet zaczęli skutecznie konkurować z miejscowymi kupcami. W. Ceran przekonywał o znacznej liczebności „emporoi” oraz ich zamożności, a także, co się z tym wiąże, o możliwościach awansu społecznego²¹.

Pomijając studia W. Cerana, historia gospodarcza Antiochii nie zainteresowała bliżej uczonych polskich. Na niektóre aspekty ekonomii tego miasta zwrócił uwagę Ireneusz Milewski z Uniwersytetu Gdańskiego. W ważnej książce, poświęconej roli pieniądza w społeczeństwie miejskim wieku IV, I. Milewski omówił ceny za towary i usługi m.in. z rynku antiocheńskiego. Przedstawił także podstawowe zagadnienia związane z funkcjonowaniem rynku usług bankowych w Antiochii, podkreślając dużą rolę depozytów bankowych, jako alternatywnej, względem tezauryzacji i inwestycji w dobra luksusowe, formy lokowania pieniędzy. Scharakteryzował też po krótku pozycję gospodarczą Kościoła antiocheńskiego²².

W sferze badań numizmatycznych, choć nie bez związku z historią gospodarczą i teologią, pozostaje artykuł Maciej Salamona z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po roku 528, na monetach wybijanych w Antiochii, pojawiają się cztery nazwy tego miasta: Theupolis, Christoupolis, Hyiupolis i Kyrioupolis, co w przekładzie z greki znaczy: Miasto Boga, Chrystusa, Syna i Pana. Autor podkreśla, że stosowanie nowych nazw wiązało się także z kontrowersjami teologicznymi. Cztery imiona Antiochii miały charakter synonimiczny; podkreślały tym samym formułę – jednej natury, boskiej i ludzkiej, w jednej osobie Syna Bożego – przyjętą na soborze w Chalcedonie. Pojawienie się nowych nazw Antiochii na monetach zbiega się w czasie z objęciem biskupstwa Antiochii przez Efrema, gorącego zwolennika postanowień z Chalcedonu. Nowe

²⁰ W. Ceran, *Stagnation or Fluctuation in Early Byzantine Society?*, „Bizantinoslavica” 1970, nr 31, s. 192–203.

²¹ W. Ceran, *Emporoi we wczesnobizantyńskiej Antiochii*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia historica 23, 1986, s. 17–28.

²² I. Milewski, *Pieniądz w greckiej literaturze patrystycznej IV wieku na przykładzie pisma kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Gdańsk 1999.

nazewnictwo nie wyparło starego, lecz było stosowane równolegle z nim aż do podboju arabskiego²³.

Przedstawicielom wolnych zawodów i elitom intelektualnym W. Ceran poświęcił niemało miejsca. I tym razem, biorąc za podstawę pisma Chryzostoma, stworzył panoramiczny obraz profesji lekarskiej, sytuacji prawnej oraz społecznej przedstawicieli tego zawodu. Opisał drogę do zdobycia zawodu lekarza (długie i kosztowne studia u boku mistrza), sposób świadczenia usług (najczęściej publiczny, demonstrujący umiejętności lekarzy), wskazał także na różne kategorie lekarzy (prywatnych, państwowych, miejskich), scharakteryzował pokrótce sztukę medyczną i aptekarską (omówił środki uśmierzające ból, rodzaje przeprowadzanych operacji, dietę i jej miejsce w terapii, a także różne leki) oraz wyliczył choroby wspomniane przez Chryzostoma, zatem te, które najczęściej leczono w Antiochii (m.in. puchlina wodna, reumatyzm rąk, obrzęki, podagra, suchoty, żółtaczka). Choć najczęstszymi pacjentami byli ludzie zamożni – leczenie wiązało się z kosztami, często nawet bardzo wysokimi – to jednak z pomocy lekarskiej korzystali, w mniejszym lub większym stopniu, wszyscy mieszkańcy Antiochii²⁴. W trzech innych artykułach W. Ceran skupił się na myśli politycznej Libaniasza i Jana Chryzostoma, w szczególności na ich stosunku do władzy cesarskiej. W artykule z roku 1992 pisał, że zdaniem Chryzostoma cesarz był opiekunem, nie zaś głową Kościoła, choć władza cesarska miała boski charakter. Władca nie był jednak równy apostołom, nie mógł więc uchodzić za osobę ważniejszą od biskupa – w konsekwencji, Chryzostom nie uznawał prymatu władzy cesarskiej nad synodalną czy soborową²⁵. W artykule z roku 1995 W. Ceran zwrócił uwagę na przededefiniowanie pojęcia ojczyzny. Według tradycji pogańskiej, reprezentowanej przez Libaniasza, ojczyzną była wolna, choć lojalna wobec cesarza, polis. W koncepcji Chryzostoma, polis nie musiała być wolna, lecz chrześcijańska. Konkludując W. Ceran stwierdził, że „fuzja greckiej polis z chrześcijańską inspiracją doprowadziła powoli, bez gwałtow-

²³ M. Salamon, *Theology and Coinage. The Name of Theoupolis on the Coins of Antioch*, [w:] *Proceedings of the 11th of International Numismatic Congress, Brussels 8th – 13th September 1991*, Louvain-la-Neuve 1993, vol. III, s. 15–20.

²⁴ W. Ceran, *Jan Chryzostom o leczeniu i lekarzach*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 48, 1993, s. 3–26.

²⁵ W. Ceran, *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 44, 1992, s. 13–27.

nych przemian, czy przerw rozwojowych, do powstania w połowie VII w. miasta nowego już typu – miasta bizantyńskiego”²⁶. W tekście z 1998 r. uważał, że Libaniusz był zdecydowanym przeciwnikiem centralizacji i biurokratyzacji państwa. Symbolem wzrastającej potęgi administracji cesarskiej, ograniczającej możliwości działania samorządu miejskiego, byli dla Libaniasza urzędnicy państwowi działający w Antiochii. Cesarz powinien być jak dobry ojciec, nie zaś jak tyran. Władca i jego urzędnicy winni dbać o miasta, a nie je gnębić. Również Chryzostom podkreślał opiekuńczą rolę cesarza i jego namiestników wobec miast. Jednak w przeciwieństwie do Libaniasza widział korzyści płynące z centralizacji. Wskazywał na użyteczność urzędników państwowych, marginalizował znaczenie funkcjonariuszy samorządowych, których oskarżał o zamięłowanie do masowej rozrywki i – co się z tym wiąże – do grzechu. W omawianym tu artykule W. Ceran poczynił bardzo praktyczne, przede wszystkim z punktu widzenia badacza wczesnobiazantyńskiej administracji, spostrzeżenia terminologiczne. Zestawił mianowicie stosowane przez Libaniasza i Jana słownictwo greckie odnoszące się do konkretnych urzędów rzymskich²⁷.

Z pogranicza teologii społecznej i historii wywodzi się księdza Piotra Szczura z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierownika Katedry Historii Kościoła w Starożytności Chrześcijańskiej. *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma* to owoc studiów teologicznych nad spuścizną Chryzostoma, w których P. Szczur rekonstruuje myśl społeczną tego Ojca Kościoła²⁸. Książka dzieli się na bloki tematyczne, poświęcone poszczególnym zagadnieniom religijnym i społecznym: liturgii Kościoła antiocheńskiego, bogactwu i ubóstwu, formom masowej rozrywki, pracy i niewolnictwu, życiu małżeńskiemu i rodzinnemu, innowiercom i heretykom. Wykorzystując szereg przykładów, wziętych przez Chryzostoma z życia co-

²⁶ W. Ceran, *Basileia i patris w ujęciu Antiocheńczyków okresu wczesnobiazantyńskiego* [*Basileia et patris en termes des Antiochéens de l'époque protobyzantine*], [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Gdańsk-Toruń 1995, red. J. Staszewski, t. I, cz. 1, s. 107–116.

²⁷ W. Ceran, *Libanius et Jean Chrysostome – deux attitudes envers la centralisation et la bureaucratisation de l'Empire byzantine au IV^e siècle*, [w:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième anniversaire*, éd. W. Ceran, Łódź 1998, s. 29–42.

²⁸ P. Szczur, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008.

dziennego Antiochii i ulokowanych w homiliach, P. Szczur opisuje także różne aspekty funkcjonowania miasta i społeczeństwa – nie tylko chrześcijańskiego. Przylączy się do głosu tych uczonych, którzy wyraźnie akcentują wiarygodność przekazów Chryzostomowych i ich dużą wartość historyczną, pomimo wyraźniej, retorycznej inspiracji. Refleksje z kręgu interesującego raczej historyka niż teologa, przedstawiam, w pewnym oczywiście wyborze, poniżej.

Zdaniem P. Szczura gorliwość religijna chrześcijańskich mieszkańców Antiochii stała na stosunkowo niskim poziomie. Świadczy o tym niewielka frekwencja na większości nabożeństw oraz niegodne zachowanie w kościele, w tym także podczas przyjmowania komunii świętej. Jednak w niedzielnych nabożeństwach, prowadzonych przez Chryzostoma, brali udział przedstawiciele wszystkich grup społecznych i stanów wspólnoty chrześcijańskiej, nie zaś tylko ludzie zamożni i wykształceni, jak twierdzą niektórzy badacze²⁹. Audytorium było zróżnicowane, obejmowało kobiety, mężczyzn i dzieci, ludzi ochrzczonych i katechumenów, urzędników cywilnych i wojskowych, rzemieślników oraz rolników z terenów podmiejskich. Natomiast trudno o jednoznaczne potwierdzenie obecności Żydów.

W opinii P. Szczura Antiochia była miastem silnych kontrastów majątkowych. Pisma Chryzostoma nie opisują najczęściej majątków poszczególnych obywateli, ale pozwalają na ogólną charakterystykę elity finansowej Antiochii, mechanizmów rządzących antiocheńskim rynkiem finansowym oraz systemem podatkowym późnego cesarstwa rzymskiego. Chryzostom podaje różne sposoby inwestowania bogatych antiocheńczyków oraz manifestowania założeń, choć z jego tekstów wynika także, że powszechnym zwyczajem była tezauryzacja pieniędzy. Istniał rozwinięty rynek kredytów inwestycyjnych i konsumpcyjnych. Zdaniem P. Szczura, odmiennie niż to niekiedy widzi nauka³⁰, należy przyjąć za Chryzostomem, że na lichwie dorabiano się – często nielegalnie, zawiżając dopuszczalną przez prawo wysokość oprocentowania – i to wcale nierzadko, prawdziwych fortun. Pisma Chryzostoma poświadczają również nadużycia finansowe urzędników samorządo-

²⁹ Por. D.A. O'Rourke, *Close-Kin Marriage in Late Antiquity. The Evidence of Chrysostom*, „Greek Roman and Byzantine Studies” 1996, vol. XXXVII, s. 399–411; P. Allen, W. Mayer, *John Chrysostom*, [w:] *The Early Christian World*, red. P.F. Esler, vol. II, London–New York 2004, s. 1144.

³⁰ J.H.W.G. Liebeschuetz, *Antioch. City and Imperial Administration in the Later Roman Empire*, Oxford 1972, s. 49.

wych i państwowych, wskazując głównie na przekupstwa namiestników prowincji, kupowanie stanowisk w administracji państwowej oraz spekulacje cenami żywności.

P. Szczur poświęca niemało miejsca problemowi ubóstwa – jego zdaniem, o szerokiej skali – wśród ludności antiocheńskiej, wskazując na najbiedniejsze grupy społeczne i zawodowe, charakteryzując działalność charytatywną Kościoła oraz osób prywatnych, a także przedstawiając głównych beneficjentów tej pomocy. O statusie majątkowym rzemieślników pisze, że trudno o jednoznaczną jego ocenę, jednak, najogólniej mówiąc, opowiada się za względnym dostatkiem tej grupy zawodowej. Umiarkowana opinia, jaką P. Szczur wygłasza w tej sprawie, przypomina pogląd W. Cerana na sytuację majątkową tej grupy zawodowej.

Omawiając szeroko poglądy Chryzostoma na małżeństwo i rodzinę, P. Szczur rekonstruuje sposób zawierania związków małżeńskich, w tym również obrzędy weselne, w których dostrzega silne wpływy pogańskie. Potwierdza także powszechne występowanie małżeństw mieszanych, chrześcijańsko-pogańskich. Wymienia największe problemy życia rodzinnego, krnąbrną i rozwiązłą młodzież, uprawianie hazardu, spędzanie czasu w teatrze, cudzołóstwo, praktyki homoseksualne. P. Szczur analizuje poglądy Chryzostoma na niewolnictwo, przedstawiając zarazem dość szczegółowy obraz funkcjonowania antiocheńskich niewolników, sposób ich nabycia, stosunki łączące ich z właścicielami, wykonywane przez niewolników zawody. Potwierdza fakt, że niewolnikami gardzono, stosując wobec nich różne formy przemocy, głównie cielesnej, jednak relacji na linii niewolnik – pan nie uważa, generalnie, za nadmiernie surowe.

Ostra i często wyrażana przez Chryzostoma krytyka sposobów spędzania wolnego czasu w Antiochii, dowodzi tego, iż rozrywki, którym oddawali się jej mieszkańcy w teatrze, hipodromie oraz domach prywatnych, stały w jawnej sprzeczności z ideami życia chrześcijańskiego. Były one jednak mocno rozpowszechnione, determinowały w zasadzie zachowanie społeczności miejskiej, w tym i chrześcijańskiej, stanowiąc silnie zakorzenione dziedzictwo kultury hellenistycznej. Kościół starał się zaoferować alternatywną formę spędzania czasu – nabożeństwa z ciekawą, bliską antiocheńskim chrześcijanom tematyką, choćby dotyczącą Żydów i judaizantów, poruszaną przez tak znakomitych mówców, jak Chryzostom.

W rozdziale dotyczącym obecności innowierców w Antiochii, P. Szczur omawia te zwyczaje i praktyki żydowskie, które wyjątkowo silnie przyciągały chrześcijan, kreśląc przy tym panoramiczny obraz stosunków chrześcijańsko-żydowskich. P. Szczur zadaje pytanie o stosunek Chryzostoma do Żydów i przyłącza się do argumentacji tych uczonych³¹, którzy twierdzą, że Chryzostoma nie należy nazywać antysemitą. Przekazy Chryzostoma dowodzą także głębokiego zakorzenienia magii i zabobonów pogańskich w Antiochii, a zarazem potwierdzają obecność pogan wśród elity intelektualnej i politycznej tej metropolii. Z kolei negatywny i silnie wyeksponowany stosunek Chryzostoma do chrześcijan wyznania nieortodoksyjnego oraz gnostyków, pozwala wskazać na te grupy, które z punktu widzenia przedstawiciela Kościoła nicejskiego stanowiły realne zagrożenie dla czystości wiary (doketyzm i subordynacjonizm, marcjonizm, manicheizm, anomejczycy i pneumatochowie). Chryzostom przedstawiał swoim wiernym kompleksowy model życia chrześcijańskiego, który jednakowoż ze względu na swój radykalizm został przez antiocheńczyków odrzucony. Jak pisze P. Szczur: „Antiocheńczycy nie odmówili swojej akceptacji wezwaniu do życia chrześcijańskiego jako takiego, lecz raczej nie przyjęli pojęcia tożsamości chrześcijańskiej zaproponowanej przez Chryzostoma. Nie poparli jego próby określenia tożsamości chrześcijańskiej jako rygorystycznie zdefiniowanej przynależności do pewnej grupy... Tożsamość chrześcijańska nadal pozostawała wewnętrznym czynnikiem tożsamości kulturowej, określonej przez wiele innych elementów i była przez nią kształtowana”³².

Relacje gminy żydowskiej ze wspólnotami chrześcijańskimi w Antiochii analizował profesor Jan Iluk z Uniwersytetu Gdańskiego. J. Iluk przetłumaczył na język polski mowy *Adversus Iudaeos*, a w obszernym komentarzu do tego przekładu³³, a także

³¹ Por. C. Baur, *Der heilige Johannes Chrysostomus und seine Zeit. Antiochien*, vol. I, München 1929; M. Simon, *Verus Israel. Étude sur les relations entre chrétiens et juifs dans l'Empire romain (135-425)*, Paris 1964, s. 291; P. Allen, W. Mayer, *op. cit.*, s. 1141.

³² P. Szczur, *op. cit.*, s. 558-559.

³³ J. Iluk, *Żydowska politeja i Kościół w imperium rzymskim u schyłku antyku*, t. I (*Jana Chryzostoma, kapłana Antiochii mowy przeciwko judaizantom i Żydom*), Gdańsk 2006; t. II (*Żydowska antyewangelia. Antyczna tradycja i nowożytne trwanie*), Gdańsk 2010; Św. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom. Przeciwno Żydom i Hellenom*, tłum. i oprac. J. Iluk, Kraków 2007.

w szeregu innych artykułów³⁴, gruntownie scharakteryzował postawę Chryzostoma wobec Żydów. Iluk podkreśla fakt, że mowy *Adversus Iudaeos* nie należą do kategorii tekstów antysemitycznych, ponieważ nie zostały wygłoszone w celu potępienia Żydów i judaizmu. Celem Chryzostoma była publiczna krytyka judaizantów, czyli tych chrześcijan, którzy pozostawali pod silnym wpływem religii i kultury żydowskiej. Chryzostom stworzył, przy użyciu rozmaitych figur retorycznych, zdecydowanie negatywną wizję Żydów, po to by poruszyć sumienie chrześcijan zdradzających swą religię. Iluk uważa, że zasadniczym problemem dla Kościoła antiocheńskiego była duża liczba prozelitów żydowskich i judaizantów, nie zaś antyjudaistyczna fobia ówczesnego społeczeństwa.

Obszerny artykuł dotyczący gminy żydowskiej w Antiochii napisała Krystyna Stebnicka z Uniwersytetu Warszawskiego³⁵. Podstawę rozważań stanowi tu twórczość Libaniasza, głównie jego korespondencja. Autorka dokonuje reinterpretacji niektórych tez, obecnych w starszej literaturze. Uważa, że adresatem listu 1251 (wyd. Foerster) był najpewniej namiestnik Palestyny – nie zaś palestyński *nasi* – do którego Libaniasz pisał w sprawie wewnętrznego konfliktu (z powodu wyboru nowych władz) w gminie żydowskiej w Antiochii. K. Stebnicka nie sądzi, by urzędnik rzymski mógł oficjalnie wpływać na wybór przełożonych wspólnoty, ale że mógł używać nieformalnych środków popierających konkretną osobę. Uważa, że na czele antiocheńskiej gminy żydowskiej stała organizacja urzędników, a przewodniczył jej funkcjonariusz zwany „patriarchą”. I był on Żydem. To właśnie tego urzędnika, wbrew tradycyjnej interpretacji, należy uznać za adresata szeregu listów Li-

³⁴ Por. m.in. J. Iluk, *Jan Chryzostom – adwersarz Żydów*, [w:] *Tematy. Księga jubileuszowa w 70. Rocznicę urodzin profesora Leszka Moszyńskiego*, red. K. Szczepniak, L. Moszyński, H. Wątróbska, Gdańsk 1998, s. 330–348; idem, *Jan Chryzostom przeciwko judaizmowi i judaizantom*, „Przegląd Religioznawczy” 2000, nr 197, s. 41–71; idem, *Jana Chryzostoma „Rozprawa o antiocheńskich judaizantach” – dotąd zwana „Drugą mową przeciwko Żydom”*, „Przegląd Religioznawczy” 2005, nr 217, s. 79–105; idem, *Chrześcijańska i żydowska politeia u schyłku antyku*, „Przegląd Religioznawczy” 2006, nr 217, s. 71–97; idem, *John Chryzostom’s Sermons about the jewish Politeia (Adversus Iudaeos)*, „Jews and Slavs” 2008, No 21, s. 391–419; idem, *Judaizm i judaizanci w nauczaniu Jana Chryzostoma. Historia i legenda*, [w:] *Czasy Jana Chryzostoma i jego pasterska pedagogia*, red. N. Widok, Opole 2008, s. 267–288.

³⁵ K. Stebnicka, *Libanios i patriarchowie – z dziejów wspólnoty żydowskiej w Antiochii*, [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, red. P. Janiszewski, E. Wipszycka, R. Wiśniewski, Warszawa 2007, t. VI, s. 78–109.

baniusza (szerzej omawia 914, 917, 973, 974, 1075, 1097, 1098, 1105, wyd. Foerster), zatytułowanych *Do patriarchy* lub *Do patriarchów*. Być może owi patriarchowie odpowiadali za kontakty z gminami w Palestynie, nie sposób natomiast powiedzieć cokolwiek pewnego na temat ich funkcji religijnej. Urzędnik z tytułem patriarchy należał do elity miejskiej i na pewno był przesiąknięty kulturą helleńską. Owe listy dowodzą także silnego zróżnicowania kulturowego uczniów Libaniasza, wśród których na pewno byli Żydzi, w tym także syn patriarchy. Samego Libaniasza z owym patriarchą łączyła przyjaźń.

O różnych aspektach kultu Machabeuszy w Antiochii traktuje artykuł księdza profesora Józefa Naumowicza z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Naumowicz podkreśla, że ani w tradycji żydowskiej, ani chrześcijańskiej – do połowy IV w. – nie ma świadectw potwierdzających kult Machabeuszy wśród Żydów lub chrześcijan antiocheńskich. Jego zdaniem nie istniała w Antiochii synagoga z relikwiami Machabeuszy, przekształcona przez chrześcijan – najwcześniej w połowie wieku IV – w kościół³⁶. Twierdząc, iż bazylikę Machabeuszy, sanktuarium z relikwiami braci, chrześcijanie zbudowali od podstaw, wprowadza Naumowicz istotną korektę do tego, co na ten temat pisał Ceran, powołując się na współczesną mu literaturę, jak i do opinii wyrażonych w najnowszych publikacjach³⁷. Sanktuarium znajdowało się w dzielnicy Kerateion, zatem wewnątrz murów miejskich, co należy uznać, zdaniem Naumowicza, za zjawisko wyjątkowe (miejsca tego rodzaju lokowano zwykle w bliskiej okolicy miasta), wynikające ze zmian topograficznych w planie miasta (Kerateion leżało początkowo poza murami)³⁸.

Buntom i niepokojom społecznym oraz różnym aspektom zarządzania miastem poświęcił kilka artykułów piszący te słowa. Zainteresowały mnie przede wszystkim niepokoje i bunty ludności antiocheńskiej, dokładniej zaś: przyczyny wybuchu protestów społecznych, ich zasięg czasowy oraz przestrzenny, a także zachowa-

³⁶ L. Triebel, *Die angebliche Synagoge der makkabäischen Märtyrer in Antiochia am Orontes*, „Zeitschrift für Antikes Christentum” 2006, Nr. 9, s. 464–495.

³⁷ Por. E. Soler, *Le sacré et le salut à Antioche au IV^e siècle apr. J.-C. Pratiques festives et comportements religieux dans le processus de christianisation de la cité*, Beyrouth 2006, s. 206–207.

³⁸ J. Naumowicz, *Chrześcijański kult męczenników machabejskich w Antiochii*, [w:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 431–447.

nie lokalnych władz, tak samorządowych, jak i państwowych, postawionych w obliczu rozruchów. Dokonałem klasyfikacji niepokojów społecznych w Antiochii między IV a VI stuleciem, dowodząc, że w najmniejszym stopniu destruktywny wpływ na życie miasta miały różnice religijne. Rozruchy na tym tle stanowiły rzadkość, powtarzały się przede wszystkim w łonie wspólnoty chrześcijańskiej i wynikały z kontrowersji teologicznych, choć prawdopodobnie do wybuchu niektórych zamieszek prowadziły także czynniki pozateologiczne. W Antiochii nie dochodziło do walk chrześcijańsko-pogańskich, a starcia między chrześcijanami i Żydami należały do rzadkości, przy czym nie można udowodnić, że za każdym razem ich przyczyną była odmienność religijna Żydów. Rozruchy wybuchały z powodu nieokiełznanymi emocjami sportowymi, wywołanych wyścigami zaprzęgów w hipodromie. Sytuacji takich znamy niewiele, ale biorąc pod uwagę wielkość hipodromu i zamiłowanie ludności do organizowanych tu widowisk, można sobie wyobrazić częstsze występowanie zamieszek niż mówią o tym źródła. Statystycznie najczęściej – co jednak nie oznacza, że często w ogóle – dochodziło do rozruchów z powodów ekonomicznych. Najlepiej udokumentowane źródłowo pozostają rozruchy z roku 354, wywołane trudnościami aprowizacyjnymi oraz te z roku 387, spowodowane opodatkowaniem³⁹.

Duże rozruchy, niebezpieczne z punktu widzenia władz, wszczynane były przez faksje cyrkowe, jednak chyba nieczęsto. W odniesieniu do przełomu V i VI stulecia (lata około 480–530), Malalas wspomina o sześciu buntach faksji. Miały one wpływ na przebieg kariery namiestników Syrii oraz zarządców diecezji Wschodu – prawie jedna trzecia zarządców diecezji utraciła stanowisko w wyniku wystąpień stronnictw cyrkowych i prawdopodobnie w ogóle zakończyła karierę urzędniczą. Bezradność rezydujących w Antiochii urzędników wynikała najpewniej z charakteru rozruchów, które wybuchały nagle i angażowały spore tłumy, trudne do opanowania, tym bardziej że w owym czasie nie stacjonowały w mieście żadne siły wojskowe zdolne do pacyfikacji buntu. Można było tego dokonać jedynie w efekcie specjalnych pełnomocnictw cesarza, obejmujących najpewniej prawo użycia wojska w Antiochii oraz ustanowienie bardzo represyjnego systemu zarządzania miastem. Bunt faksji antiocheńskich miały wyraźnie chuligański charak-

³⁹ P. Filipczak, *Klasyfikacja rozruchów społecznych w syryjskiej Antiochii (IV–VI w. n.e.)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 80, 2005, s. 55–79.

ter, następowały np. po odmowie uwolnienia przez władze aresztowanych wcześniej członków tych facji, choć były także wymierzone w Żydów. Nie ma jednak w *Kronice Malalasa* dowodów na antysemickie podłoże wystąpień stronnictw cyrkowych w Antiochii w tamtym okresie⁴⁰.

W czwartowiecznej Antiochii funkcjonowały siły policyjne zarówno samorządowe, jak i państwowe, ale informacje na ich temat, podane przez Libaniasza, mają bardzo zdawkowy charakter. Hipotetycznie można przyjąć, że naczelne miejsce w strukturze służb miejskich zajmowali *eirenofylakes*, pełniący urząd kolegialnie, ale w liczbie niemożliwej do ustalenia. Ich uprawnienia obejmowały sprawy kryminalne, a także ogólnie mówiąc, utrzymanie spokoju w mieście. Ich podwładnymi byli *koryneforoi* oraz *fylakes*, pełniący chyba funkcję szeregowych policjantów. *Epimeletai*, czyli urzędnicy organizowani przez miasto, ale mianowani przez namiestnika, odpowiadali za poszukiwania osób zamieszanych w rozruchy oraz wdrażali w życie prawa ustanowione przez zarządcę prowincji. Generalnie, siły porządkowe organizowane przez samorząd były słabe i nie nadawały się do pacyfikacji rozruchów. Pomimo że rada miejska nie dysponowała aparatem przymusu nie oznaczało to, że była całkiem bezsilna. Jej moc tkwiła w majątku, prestiżu oraz wpływach poszczególnych radnych. Im bardziej byli zamożni, tym większy posiadali prestiż i wpływy, a co za tym idzie, możliwość oddziaływania na mieszkańców. Z kolei do dyspozycji namiestnika prowincji byli *rabduchoi*, przypominający starorzymskich liktorów i pełniący funkcję osobistej ochrony, *hyperetai*, czyli osobista służba, nie wiadomo jednak, czy uzbrojona, a także *commentarienses*, nadzorujący więzienia oraz prowadzący sprawy kryminalne. Uzbrojonymi oddziałami dowodził najprawdopodobniej także *nykteparchos*, urzędnik wykonujący bezpośrednio rozkazy cesarza, jednak nie mamy pewności, czy przebywał on w Antiochii na stałe. Siły zbrojne stały również do dyspozycji, zapewne w wyjątkowych tylko sytuacjach, namiestnika diecezji (*comes Orientis*); o jakichkolwiek innych, podlegających mu służbach porządkowych, nic nie wiadomo⁴¹.

⁴⁰ P. Filipczak, *Władze państwowe wobec zamieszek facji cyrkowych w Antiochii, w świetle Kroniki Jana Malalasa*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2004, nr 6, s. 35–49.

⁴¹ P. Filipczak, *Siły policyjne w Antiochii w świetle listów i mów Libaniasza*, [w:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Cera-*

Buntom na tle ekonomicznym w czwartowiecznej Antiochii poświęciłem osobny rozdział w mojej rozprawie doktorskiej. Wybuchały one najczęściej z powodu kryzysów aprowizacyjnych, wywołanych klęskami nieurodzaju (głównie z powodu susz), dużych potrzeb aprowizacyjnych armii, koncentrowanej w pobliżu Antiochii w związku z wojnami perskimi oraz w jednym przypadku, z powodu dodatkowego opodatkowania. W przebiegu niektórych rebelii widać wyraźnie dwa etapy: protest werbalny oraz, w razie jego nieskuteczności, otwarty bunt z aktami wandalizmu i napaści na władze. Nawet największe bunty miały krótkotrwały charakter, trwały ledwie kilka bądź kilkanaście godzin. Najczęściej nie wiemy, kim byli ludzie biorący udział w rozruchach, ale można przypuszczać, że najbardziej aktywni z nich nie byli przypadkowymi uczestnikami zajść. Nie ma dowodów na udział klaki teatralnej bądź stronnictw cyrkowych w rozruchach wieku IV w Antiochii. Reakcja władz, w tym i samego cesarza, była sprawą uznaniową, nie zaś regulowaną przepisami. Zwraca uwagę szeroki wachlarz stosowanych przez władze środków, od łagodnych do siłowych, od nagany słownej, poprzez interwencję państwa na rynku zboża, publiczną chłostę osób prowokujących zamieszki, aż po brutalne pacyfikacje zbuntowanego tłumu⁴².

O tzw. powstaniu przeciwko posagom, czyli rebelii z roku 387, obszerny artykuł napisał wymieniony już wyżej P. Szczur. Omówił on przyczyny i przebieg powstania, głównie na podstawie literatury przedmiotu, po czym przeszedł do istoty swoich rozważań, czyli charakterystyki przekazów Chryzostoma (homilie *O posągach*) i Libaniasza (mowy XIX–XXII). Jego zdaniem homilie Chryzostoma i mowa XIX Libaniasza przypominają mowy sądowe, wygłoszone – fikcyjnie – przed cesarzem (tzw. mowy prosfonetyczne). Cechą charakterystyczną takich mów był dowód retoryczny, czyli zespół argumentów, które – operując ogólnymi, często nieścisłymi lub nieprawdziwymi faktami – minimalizowały odpowiedzialność winnego za popełniony przez niego czyn. W tym przypadku wybuch powstania został powiązany z tymi elementami społeczeństwa antycznego, które zwyczajowo uchodziły za niepewne lub niestabilne (klaka teatralna, włóczędzy) lub też z działaniem sił ponadnatu-

nowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łask–Łódź 2006, s. 53–71.

⁴² P. Filipczak, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Łódź 2009, s. 51–105.

ralnych (szatan, złe duchy). Dlatego Szczur wyraża wątpliwość co do rzeczywistego udziału klaki teatralnej w zamieszkach z roku 387⁴³.

Zachowanie mieszkańców Antiochii podczas pobytu w tym mieście cesarza Juliana Apostaty przeanalizował Szymon Olszaniec, adiunkt w Zakładzie Historii Starożytnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wśród różnych czynników, antagonizujących relacje imperatora z jego poddanymi, wyróżnił bodziec religijny. Konflikt narastał z wielu powodów, głównie ekonomicznych, choć związanych także z osobowością władcy, nieakceptowaną przez ogół antiocheńczyków, ale zogniskował się wokół próby odnowienia pogaństwa przez Juliana⁴⁴.

Polskie badania nad Antiochią rozwijają się stosunkowo od niedawna. Ich początek przypada na rok 1969, czyli na publikację pierwszej w języku polskim monografii poświęconej temu miastu. Obfitość źródeł z wieku IV, źródeł rodzimych, antiocheńskich, sprawiła, że zainteresowanie polskich uczonych skupiło się na tym stuleciu. Jest to cecha zrozumiała, usprawiedliwiona dużą wiarygodnością źródeł, nie świadcząca bynajmniej o jednowymiarowym charakterze badań. Obejmują one przede wszystkim historię społeczną, wraz z myślą społeczno-polityczną Libaniasza i Jana Chryzostoma, a także historię gospodarczą oraz badania nad życiem religijnym i administracją. Choć statystycznie dorobek ten nie wygląda imponująco, to jednak w wielu przypadkach stanowi źródło oryginalnych, nieobecnych w powszechnym obiegu akademickim, refleksji.

⁴³ P. Szczur, *Rewolta podatkowa w Antiochii (387) w świetle przekazów Libaniasza i Jana Chryzostoma. Retoryka i fakty historyczne*, „Roczniki Historii Kościoła” 2009, nr 1 (56), s. 49–75.

⁴⁴ Sz. Olszaniec, *Nastroje społeczeństwa antiocheńskiego podczas pobytu w mieście cesarza Juliana (362/363)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia 309 (1996), s. 121–132.